Nr. 7. Dnia 7 stycznia. Wtorek. Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1889|90 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Lucjana i Teodora.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 w.	Sobota: Honoraty P.
Środa: Seweryna Opata.	Zachód „ „ 4 „ 0.	Zachód „ 11 „ 3 r.	Niedziela: Arkadjusza M.
Czwartek: Marcjanny Panny.	Długość dnia godzin . . . 7 „ 49.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4.	Poniedz.: Weroniki Panny.
Piątek: Agatona Pap. M.	Przybyło „ „ 0 „ 11.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 3 R.	Wtorek: Hilarego B. D. K.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Światosława, jutro Mścisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.— 5 po południu.) — Zebranie członków Towarzystwa przemysłu i handlu, celem przedyskutowania kwestji otworzyć się mającej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa wystawy prób i wzorów towarów eksportowych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Violetta" (występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Dzwony kornewilskie" (po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem", jutro „Pomyłka" i „Dom otwarty";— Mały: dziś „Marżolana", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mimo pokojowego ducha, jaki wiał ze wszystkich manifestacyj noworocznych, mimo pomnożenia się rękojmi pokoju, jakie zauważył cesarz Wilhelm w swem piśmie homagjalnem, wystosowanem do ks. Bismarka w przededniu wyborów do parlamentu, zawsze jeszcze szerzej i chętniej zajmują się w Niemczech kwestją organizacji wojska, aniżeli następstwami tej ewolucji pokojowej, jaką przyniósł szczęśliwy rok 1889-ty. Przedmiot ten nie przestanie być nigdy żywotnym w ojczyźnie Moltkego.

Oto, co pisze berlińska *Militär Wochenblatt* o wojsku niemieckiem:

„Spoglądamy wstecz na dwa dziesiątki lat pokoju i musimy sobie zadać pytanie: czy w tak długim okresie bezczynności powiodło się armji niemieckiej przechować swoją bitność bez uszczerbku? Groźnie przypomina się nam doświadczenie z ostatniego dziesiątka lat ubiegłego stulecia, w którym zwolna i niepostrzeżenie powiędły laury, zdobyte przez Fryderyka W., wzór armji europejskiej uległ zastojowi, podczas kiedy w jej oczach rozwinął się nowy system wojenny, nowa taktyka prowadzenia wojny, zabłysły nowe nazwiska, powstali nowi bohaterowie.

„Miejmy nadzieję, że zwrot podobny dalekim jest od nas dzisiaj. Mimo wszystkiego jednak żołnierz, poważnie biorący swoje rzemiosło, nie może przejść obok tak ważnego obrotu w rachubie czasu, jakim jest rok nowy, bez zapytania siebie: czy gotowi jesteśmy do wojny? Oby odpowiedź zabrzmiała wszędzie głośnem i uzasadnionem: tak!

„W dniu 1-ym kwietnia 1890-go roku armja niemiecka ulegnie silnym przekształceniom wewnętrznym. Dwa nowe korpusy armji (16-ty i 17-ty) mają być utworzone na zachodniej i wschodniej granicy państwa. Skutkiem tej nowej formacji, korpusy, stojące na straży granicznej mogą powrócić do swojej stopy zwyczajnej, a pojęcie „korpusu armji" nabierze znowu typowej jednolitości, jaką doświadczenie zdobyte podczas pokoju i wojny, wytworzyło.

„Z większą jeszcze radością, aniżeli owe formacje wita armja powrót wszystkich pułków piechoty do dawniejszego podziału na trzy bataljony. Utworzenie w dniu 1-ym kwietnia 1887-go roku czwartych bataljonów przy niektórych pułkach okazało się pod wszelakim względem bezużytecznem. Silna sprężysta organizacja pułku odzyskuje się przeto napowrót, piechota zaś przez ściągnięcie owych piętnastu czwartych bataljonów razem zyskuje pięć nowych pułków. Zmiany załóg, jakie z dniem 1-ym kwietnia r. b. wchodzą w życie, będą wymagały nieraz gotowości do ofiar zarówno u jednostek, jak u całych kompleksów wojskowych."

W Paryżu sensację powszechną obudził hołd, złożony przez administrację państwową paryskiej radzie municypalnej i radzie departamentu Sekwany, jako dwom ciałom, wyobrażającym ideę samorządu. Zarządy rad owych ogłosiły, że w ostatni dzień starego roku, o tej i o tej godzinie, otworzą swoje biura dla przyjęcia życzeń noworocznych od prefekta Sekwany i prefekta policji francuskiej. Cały świat republikański i monarchiczny w „stolicy świata" łamał sobie głowy nad tem, czy pp. Ponbelle i Lozé usłuchają tego dumnego wezwania i pójdą pierwsi złożyć życzenia prezesom obu rad autonomicznych. I stało się: w oznaczonej godzinie prefekt Sekwany, Ponbelle, i prefekt policji, Lozé, udali się do biur „otwartych na ich przyjęcie" i złożyli swe hołdy. Nazajutrz prezes rady municypalnej, Rouselle, i prezes rady departamentu Sekwany, Viguier, rewizytowali przedstawicieli władzy.

ORVIETO.

Dzięki kolejom jest u nas coraz więcej takich ludzi, którzy do Włoch jeździli, ale coraz mniej takich, którzyby Włochy znali.

Dawniej mało kto się do Włoch wybierał, ale kto się raz wybrał, ten je poznał. Teraz mnóstwo ludzi zaglądą do Włoch i przeleci po półwyspie za pomocą biletu okrężnego, zaglądając do głównych miast i nudząc się po wielkich muzeach i po znakomitszych pomnikach, których piękność ten dopiero należycie oceni, kto się im przypatrywał długo i pilnie i kto zresztą z usposobienia ma zamiłowanie w czysto umysłowych tylko zajęciach.

Rzadkim jest podróżny, którtyby Włoch nie zwiedzał, jak za pańszczyznę; rzadszym jeszcze jest ten, który znajdzie dość czasu, aby zaglądać do miasteczek włoskich. A jednak zwiedzanie stolic żadną miarą nie wystarczy na to, aby kto poznał Italję, jej niezrównane pamiątki i nie dla wszystkich już dziś przystępną, ale niezrównaną piękność jej starej sztuki.

Sam charakter, samo wejrzenie miasteczek Lombardji, Toskany i przedewszystkiem może Umbrji jest nadzwyczajnie zajmujące. Między miastami umbrejskiemi Orvieto zasługuje może na największą uwagę. Niemasz nikogo z wykształconych, któryby nie był słyszał o katedrze w Orviecie; ale pośród tych nawet, którzy Włochy odwiedzali, mało jest takich, którzyby sławną facjatę tej katedry byli oglądali inaczej, jak na rycinie. I mało kto wie, że fasada katedry nie jest jedyną, nie jest nawet główną ciekawością Orvietu.

Wyjechaliśmy we wrześniu 1887-go r., a nie pamiętam już którego dnia ze Syeny, pociągiem wieczornym do Orvietu. I Syena bardzo ciekawa, ale mam zamiar dziś mówić tylko o Orviecie, a przedewszystkiem o jednej w nim rzeczy, bo na to, aby pisać o całym Orviecie, trzebaby spisać nie artykuł, ale książeczkę.

Dojechaliśmy do Orvietu późno wieczór. Była noc ciemna i lał deszcz, co nas bardzo martwiło, bo wiedzieliśmy, że mniejsze zwłaszcza miasta bardzo wiele na niepogodzie tracą.

Na stacji siedliśmy wraz z kilkoma włochami do omnibusu hotelu *Delle Belle Arte*, który to pojazd rozpoczął pochód mozolny pod stromą górę. Nie widzieliśmy zgoła tego, co się dzieje po za oknami pojazdu, okna omnibusu były jakby czarną firanką zasunięte, a słychać było tylko ciągły plusk ulewnego deszczu. Jechało się pod stromą górę w noc ciemną trzy kwadranse. Potem omnibus stanął na chwilę; otworzono bramy miasteczka opasanego starożytnemi murami i z obydwu stron ulicy, oświeconej naftowemi latarniami, widzieliśmy ubogie kamieniczki, takie, jakie być powinny w zachodniem miasteczku, liczącem około cztery tysiące dusz. Że jechałem z paniami, bałem się, iż hotel będzie także do zbytku małomiejski.

Zajechaliśmy przed pałac, przerobiony na hotel. Zaprowadzono nas do ogromnej sklepionej sali jadalnej, obwieszonej obrazami w stylu akademickim Battoni'ego, a pomieszczono na noc w pokojach skromnie, ale wygodnie urządzonych—rozumie się, że nie z angielska, tylko z włoska—z ceglaną podłogą, niepokrytą żadnym kobiercem.

Nazajutrz rano była pogoda, to jest nie było deszczu. Wiatr przepędzał chmury po niebie, to odkrywając, to zasłaniając słońce, a sam podmuchując zimnem wcale pokaźnem; i u nas nie byłoby zimniej we wrześniu! Mimo to wyszliśmy rano po śniadaniu zwiedzać Orvieto, a poszliśmy prosto na plac katedralny.

Dziwnie się wydaje pośród ubogiego miasteczka wielka katedra z białego i czarnego marmuru, ułożonego w pasy poziome wzdłuż ścian; wspaniale przystrojono fasadę katedralną w drobne rzeźby i jaskrawe mozajki. Dobrze zrobił wiatr jesienny, że mi zdjął kapelusz i że się kapeluszem moim ukłonił fasadzie. Ale ten sam wiatr nie dopuścił, abyśmy się spokojnie przypatrzyli narodowi licznemu drobnych, średniowiecznych rzeźb, zakrywającemu dolne części fasady, a przedstawiającemu dzieje biblijne, i na słowo muszę wierzyć, że te rzeźby są istnym cudem toskańskiej pierwotnej sztuki. Sam ich osądzić nie mogłem, bo było na placu katedralnym tak zimno i tak wietrzno, że śpieszno było do środka katedry

Katedra orvietańska jest dziwnem zjawiskiem w tak małem miasteczku, nawet we Włoszech, bo to kościół duży i monumentalny. Ale dla niej samej niebardzo warto zatrzymywać się w Orviecie, bo jest podobną do katedry w Syenie, a bez porównania mniej piękną. W dodatku od lat kilku restaurują ten kościół na wewnątrz; jest przeto zawalony rusztowaniami i robi wcale zimne i niemiłe wrażenie. Ale są tam w katedrze dwie kaplice: Przenajświętszego Sakramentu i św. Biagia. W nich są stare freski, do których zakrystjan zaprasza.

Jedne freski, w kaplicy Przenajświętszego Sakramentu odnoszą się do rozmaitych cudów, w które średnie wieki gorąco wierzyły. Obecność mistyczna Chrystusa w sakramencie ciała i krwi objawiła się kilkakrotnie zmysłowo niewiernym, i te widome cuda odmalował Gwido z Orvietu w czternastym wieku, za pomocą środków naiwnej jeszcze techniki, i bez szczególniejszego talentu. Obrazy te dla tego tylko zajmujące, kto chce poznać średniowieczne kościelne podania, albo może dla tego, kto chce się wmyślić w duszę owych pokoleń przedwiecznych, które wierzyły tak gorąco w moce nadprzyrodzone, iż skoro wątpienie się na chwilę zjawiło w ich myśli, odczuli to wątpienie jako grzech śmiertelny i najstraszliwszy, i wpatrzeni w sakrament, o którego mocy przez chwilę krótką śmieli wątpić, widzieli wyraźnie na oczy dziecko w ręku kapłana w miejsce hostji, i co jeden widział, widzieli wszyscy, w wierze nadzmysłowej cudem zmysłowym utwierdzeni.

Ostatni i najgłośniejszy cud tego rodzaju stał się był przed niewieloma laty powodem postawienia katedry orvietańskiej. W niedalekiej Bolsenie ksiądz pielgrzymujący do Rzymu, i to właśnie bardzo charakterystyczne, że niemiec, odprawiając mszę, zwątpił o skuteczności cudownej słów sakramentalnych przezeń wymawianych. Oto już nie ujrzał w ręku błogo-

Prezydujący angielskiego urzędu handlowego, sir Michał Hicks Beach, wygłosił w ubiegłą środę w Leamington mowę polityczną, w której dotknął sporu angielsko-portugalskiego. Powiedział on między innemi: Na widnokręgu naszej polityki zewnętrznej pojawiła się drobna chmurka w czasie, w którym takie chmurki jawią się często, w południowej Afryce. Nie chcę pozwolić sobie na wyrażenie wątpliwości o tem, że nieporozumienia pomiędzy Anglją i Portugalją dadzą się wyrównać w sposób zadawalniający i pokojowy. Ani Anglja, ani Portugalja nie łakną wszczynania sporów. Państwa te były oddawna wiernymi sprzymierzeńcami; komunikacja pomiędzy niemi miała zawsze charakter pokojowy i przyjacielski. Dlatego wierzę w to silnie, że Portugalja tak samo wojny z nami nie pragnie, jak my jej z nią nie pragniemy. Tak samo, jak my obowiązani jesteśmy prawa Portugalji *bona fide* uszanować, musi ona napoić się przekonaniem, że niepodobna wznosić muru chińskiego pomiędzy naszemi południowo-afrykańskiemi kolonjami, a terytorjum wielkich jezior, występując z mglistemi pretensjami do jakichś rządów uniwersalnych nad obszarami, które od dwudziestu lat nigdy na serjo do Portugalji nie należały.

Jeżeli gabinet angielski w całości podziela zdanie swojego ministra handlu, o czem wątpić niewolno, to w takim razie sir Hicks Beach może przecież „pozwolić sobie” na wyrażenie wątpliwości co do rychłego i zgodnego umorzenia sporu, wywołanego zbrojną akcją majora Serpa Pinto.

Kwestja wmieszania Parnella w sprawę rozwodową małżonków O'Shea nabrała niezmiernego rozgłosu w Anglji. Trudno przypuścić, aby duchowieństwo katolickie mogło nadal popierać i zalecać ludowi człowieka, który dopuścił się grzechu uwiedzenia kobiety. Wiedziano wprawdzie o tem oddawna w Irlandji, ale dopóki skandal nie został przeniesiony na widownię publiczną, usiłowano zachować pozory nieświadomości. Parnell mieszkał od r. 1880-go do 1886-go w domu O'Shei i co najmniej tak długo trwał romans. Nie ulega wątpliwości, że zdradzony małżonek oddał się za narzędzie *Timesowi*, który przegrywając proces z Parnellem o sfałszowane przez Pigotta listy, wydobył dlatego tylko hańbę domową O'Shei na wierzch, ażeby tym sposobem wpłynąć na wyrok sędziów przysięgłych i na opinję całego społeczeństwa. Zdaje się, że potężny organ *city* dał stanowczego mata swemu nieubłaganemu przeciwnikowi.

Br. Z.

Fundusz ziemski drogowy.

Dla utrzymania dróg gubernjalnych tak bitych, k: *i* zwyczajnych wraz ze znajdującemi się na nich mostami, groblami, jak niemniej dla dalszej przeróbki dróg zwyczajnych na szosowe, pod dniem 19-ym czerwca 1870-go r. wydane zostało prawo, mocą którego ówczesny szarwark dwudniowy zamieniony został na opłatę pieniężną pod nazwą „ziemska składka drogowa”.

Właściciele wiejscy opłacają na ten cel 15% od podatku gruntowego i podymnego, oraz właściciele miejscy tyleż od podymnego i kontyngensu liwerunkowego. W r. 1879-ym postanowiono dodatkowo pobierać na rzecz składki drogowej 10% od ceny skarbowej świadectw na prawo handlu i procederów oraz od patentów akcyzowych.

Do chwili obecnej, przez ciąg lat dziewiętnastu, nigdzie nie znaleźliśmy dokładnego zestawienia obrotu funduszami drogowemi. Dzięki pracy p. J. Majewskiego, podjętej dla delegacji przemysłowo-rolnej, znamy wprawdzie ogólny całokształt kwestji drogowej, lecz tuszymy sobie, że niniejsza notatka po raz pierwszy zobrazuje szafunek funduszu, który umożliwił budowę około 2,000 wiorst dróg bitych w stosunkowo krótkim przeciągu czasu.

Petersburski nasz korespondent przesyła nam następujące szczegóły, zaczerpnięte u źródła.

Preliminarz budżetowy na r. z. oznaczył

	wpływy				wydatki			
w gub. warszawskiej	151,547	rs.	80	kop.	142,597	rs.	64	kop
„ kaliskiej	113,295	„	12	„	111,554	„	93	„
„ kieleckiej	88,078	„	—	„	57,875	„	46	„
„ łomżyńskiej	75,264	„	76	„	77,226	„	26	„
„ lubelskiej	131,222	„	79	„	114,723	„	92	„
„ piotrkowskiej	140,661	„	55	„	135,009	„	3	„
„ płockiej	90,282	„	—	„	89,651	„	65	„
„ radomskiej	97,173	„	37	„	106,400	„	76	„
„ suwalskiej	86,827	„	27	„	85,779	„	94	„
„ siedleckiej	112,883	„	32	„	122,593	„	17	„

Razem przeto wobec przewidzianych wpływów 1,087,235 rs. 98 kop. zamierzono wydatkować 1,043,412 rs. 76 kop.

Dla dokładnego zobrazowania ruchu funduszów drogowych podajemy tu cyfry z ostatnich lat czterech:

rok	wpływy				wydatki			
1885	1,075,389	rs.	56	kop.	1,060,911	rs.	25	kop.
1886	1,091,249	„	4	„	1,051,818	„	85	„
1887	1,095,069	„	36	„	1,017,508	„	16	„
1888	1,136,185	„	20	„	1,218,603	„	31	„

Od r. 1871-go, tj. od chwili pobierania opłaty drogowej, do roku 1887-go włącznie, wpłynęło ogółem 15,961,288 rs. 95 kop., wpływy zaś za lata 1888 i 1889-ty przewidziane są w kwocie 2,223,421 rs. 18 kop., czyli że wysokość dochodów w ciągu lat 19-tu dosięgła 18,184,710 rs. 13 kop. Wydatki w pierwszym okresie wyniosły 15,531,044 rs. 64 kop., w drugim 2,262,016 rs. 7 kop., łącznie 17,793,060 rs. 71 kop., a zatem *saldo* wyniosło 391,649 rs. 42 kop.

Kwota powyższa figuruje już w budżecie władz centralnych na rok bież. w dziale funduszów, pozostających pod kontrolą ministerjum spraw wewnętrznych.

K. W.

Zbytek.

Zbytek—magiczne słowo, w ogólnem swojem znaczeniu taka dobra abstrakcja, jak i inne.

Zbytek—czemże on jest właściwie?...

Czy zbytkuje przyroda pawiem piórkiem, kolorami kolibrów, wonią róży, światłem gwiazdy? Czy nie zbytkuje ludzkość cywilizacją, sztuką? Czy w życiu pojedyńczego człowieka wszystko, co nie jest *train-train* djogenesowskiem, nie jest zbytkiem?

Ba, Djogenes nawet w beczce siadywał—zbytkował oczywiście.

Gdzie się potrzeba kończy, a zbytek zaczyna? Nie mówiąc już o społeczeństwach, kto pytanie to rozwiąże odnośnie do każdego z osobników..

A przecież zbytek istnieje; przejawia się niekiedy tak jaskrawo, iż gołem okiem dostrzedz się daje, razi nawet czasem oczy.

Zbytkują w tym stopniu osobniki, zbytkują społeczeństwa i zbytkowały.

Świadkiem historja.

Twierdzi ona—a sięgamy wzrokiem w przeszłość i to odległą—iż najmniej zbytkowały trzeźwe Chiny.

Wielki narodu tego reformator w pogardzie miał zbytek, prostotę, zalecając na każdym kroku.

To też w chińczyku nie ma ani śladu poczucia piękna. Teatr ich to niesmaczna, z grubsza obrobiona zaledwie szopka, a w dziełach sztuki jedynie strona techniczna wydoskonalona.

Bezmyślnym wydaje nam się również zbytek starożytnego indusa. Streszcza się on w świątecznych strojach królów i kapłanów, w uroczyście przyodzianym słoniu, obwieszonym klejnotami.

Jakże pokaźnie na tle tem występuje zbytek Egiptu.

Piramidy, wszak to przykład zbytku niezrównany; grobowce, jakich już nigdy potem nie miewali królowie.

Podczas budowy największej z olbrzymów tych, piramidy Cheopsa, samo wyżywienie robotników, w czasach, w których żywność nie opłacała się zapewne złotem, kosztować miało 7 milj. marek.

A olbrzymie sfinksy, a obeliski, a świątynie i labirynty, całe umarłych miasta, z których najsłynniejsze 1,500 komnat podziemnych posiadało.

A celem zbytku tego — pozostawienie pamiątki na wieczność.

Każdy pogrzeb wołu Apisa opłacał się 700,000 marek.

Zbytek Babylonu, Niniwy, Persepolis—to prawie bajka.

Za to zbytek ubogiego ludu mojżeszowego zcśrodkował się cały w świątyni Salomona.

Inaczej zbytkowali grecy.

---

sławiącego nagiego dziecka ze złotą aureolą na głowie, ale ujrzał jako kilka kropli krwi czerwonej ściekło z hostji na bieliznę mszalną. I pokrwawioną bieliznę przysłano papieżowi bawiącemu wówczas w Orviecie, oglądał ją papież, oglądali kardynałowie, oglądał cały naród, i dotąd tę pokrwawioną bieliznę przechowują w ołtarzu kaplicy, na której Gwido z Orvietu podobne cuda, i ten ostatni naiwnie odmalował.

Nie miało upłynąć dwieście lat od czasów Gwido z Orvietu, a inny ksiądz niemiecki, wróciwszy z pielgrzymki do Rzymu, Marcin Luter miał u całych narodów, i na długo zachwiać wiarę w cud sakramentalny i we wszystkie cuda, któreby się działy pośród powszedniej i codziennej ludzkości. I jego niewiara miała sprawić, że te nawet narody, które jego religji nie przyjęły, przestały widywać oczyma zmysłowemi Chrystusa, stojącego na ołtarzu w chwili kapłańskiej ofiary, przestały oglądać krew cieknącą z hostji, a dostały takie dusze i takie oczy, iż tylko sprawy jednostajnie powszednie zwykły widywać, a takie rozumy, że gdyby dziś Syn Człowieczy zestąpił widomie na obłokach, aby sądzić żywych i umarłych, gotowi by spokojnie dowodzić, że to złudzenie optyczne, albo powszechna halucynacja schorzałej ludzkości, przecząc oczywistości, słowem nowem, niby uczonem, a w gruncie rzeczy pozbawionem znaczenia.

Jeszcze nie nadeszły były te czasy, ale już się zbliżały, kiedy mieszkańcy Orvietu postanowili drugą kaplicę w swojej katedrze przyozdobić malowidłami, wyobrażającemi straszliwą epopeję dni ostatnich. Papież Aleksander VI-ty Borgia zasiadał na Stolicy Apostolskiej, a ludzkość odstąpiła maluczko od swojej średniowiecznej wiary. Nie odwracała się od wszystkich rzeczy doczesnych, któreby ją cieszyć mogły, a chciała, aby ideały niebiańskie dla wszystkich widniały zmysłowem pięknem. Umysły ludzkie były tak czynne jak dziś, a może nawet czynniejsze, ale ich celem było odtworzenie piękna, a nie wygody. Wszelako trafiali się już tacy, którzy widomego piękna nie pragnęli tylko dla chwały Bożej, a tylko dla swojej rozkoszy, i którzy tę subtelną uciechę czynili celem pracy pokoleń.

Zawsze i po wszystkie wieki trafiali się ludzie, którzy szukali rozkoszy oczu i uciechy ciała, a raczej, cała prawie ludzkość zawsze pragnęła tych rzeczy— i o nie się starała, lecz w tem przekonaniu, że one nie są jej celem i że mogą się łatwo stać występnemi. Za czasów Aleksandra VI-go zaczęło to się zmieniać, a gorliwi chrześcjanie boleli nad tem, że znachodzili się ludzie na dworze papieskim, którzy tak postępowali, jakby używanie piękna i postęp nauki mogły być celem, a nie środkiem tylko dla pomnożenia chwały Bożej i miłości Chrystusowej.

W tym to czasie Łukasz Signorelli, malarz z pobliskiej Kortony, podjął się wykonania malowideł w kaplicy św. Biagia w Orviecie i dla tych malowideł nie powinien Kortony omijać nikt pomiędzy tymi, którzy chcą poznać naprawdę Włochy i którzy wiedzą po co do Włoch jeżdżą, bo te obrazy są najznakomitszem może arcydziełem, jakie wydało piętnaste stulecie u schyłku swojego.

„Zmartwychwstanie ciała” „Sąd”, „Niebo” i „Piekło” namalowane ze sztuką doskonałą już, ale jeszcze naiwną, ze sztuką, która się cieszy nowonabytą mocą odtwarzania widomej prawdy. Widać tu tłumy przecudnie nagich postaci, potęgę linji i głębokość uczucia, a świeżość myśli, które czynią tę kaplicę jednym z owych przybytków sztuki, jakich niemasz po za Włochami. W jednym Watykanie znajdziesz może jeszcze piękniejsze rzeczy—zresztą niemasz chyba na świecie malowideł ściennych, któreby się równały temu, co tu Signorelli namalował w małem Umbrejskiem miasteczku, które siadło samotnie u szczytu wyniosłej góry, spoglądając na równiny Etrurji i na łańcuch Apeninów.

Ale najwięcej myśli rodzi widok dwu wielkich obrazów, w których się oko nie cieszy widokiem nagiej piękności ciała ludzkiego. Te obrazy wyobrażają panowanie antychrysta i znaki poprzedzające koniec świata. Na obrazach tych opowiedział Signorelli całe szeregi zdarzeń w sposób właściwy malarzom piętnastego stulecia, tak, że różne grupy postaci ustawionych na jednym obrazie przedttawiają różne chwile w jednem malowanem opowiadaniu.

Dowiadujemy się tedy z obrazu, jakiego to się antychrysta spodziewały wierzące pokolenia z dni Savonaroli, a bezpośrednio przed przyjściem Lutra? Będzie to człowiek, wydający się za Chrystusa i głoszący o sobie, że jego nauka jest tą samą nauką, co nauka Chrystusa, choć szatan a nie Bóg będzie mu poddawał natchnienie. Wszelako nauka jego będzie wprost przeciwieństwem nauki Chrystusowej; nie każe szukać szczęścia w zaparciu się rozkoszy ziemskich, nie każe dążyć do królestwa, które nie jest królestwem tego świata i owszem, powie, że jedynym rozumem i jedyną cnotą szukanie ziemskiej chwały i ziemskiej rozkoszy. Nie ci staną się jego wyznawcami, którzy wzgardzą bogactwami ziemi, a nie przelękną się szkaradnej męki, ale przeciwnie — chęć pochwały, bogactwa i zabawy, a strach przed ubóstwem i prześladowaniem będą mu jednały zwolenników.

Antychryst będzie potężnym władzcą, będzie mieszkał we wspaniałych pałacach, otoczony całym wykwintem sztuki i cywilizacji; najemni uczeni i księża będą śpiewali jego chwałę, a skarbnicy jego będą kupowali dla niego stronników za gotowy brzęczący głos; katy dadzą sobie radę z tymi, którzy się kupić nie dadzą. Wszystko to, co jest dobrego na świecie, będzie nagrodą sług Antychrysta. On potrafi także cuda robić, przez moc ludzkiej wiedzy; wszystko, co Chrystus niegdyś zrobił, on także zrobi; tylko nigdy nie zapragnie krzyżowej męki, tylko nie potrafi wzbić się do nieba, gdy się o to pokusi, tylko anioł gniewu porazi go piorunem i ciśnie nim napowrót na ziemię, przeznaczoną do zagłady. Bo wszystko co zmysłowe, zginie; słońce i księżyc pogasną, powalą się wspaniałe świątynie, pierzchną wojska ziemskich mocarzy i pozostanie tylko miłość Boska, której symbol święty, Eucharystję, unosi grupa aniołów ponad strasznym obrazem zniszczenia zmysłowego świata.

(Dok. nast.) *Wojciech Dzieduszycki.*

Niewolnicy to byli piękna, służąc mu ślepo aż do ostatniego tchnienia.

Już bohaterów Iljady pokrywają zbroje, na opis których całe rozdziały poświęca Homer.

Ileżby ich zużył, gdyby mu przyszło opiewać piękność i bogactwo dwóch najwyższych objawów sztuki greckiej, olbrzymich dwóch posągów: Pallas Ateny i Zeusa olimpijskiego.

W pierwszym z nich, stojącym, jak wiadomo, niegdyś na straży Akropolu, zużyto złota za 2½ milj. marek.

Na treść posągu Zeusa w świątyni olimpijskiej złożyły się: kość słoniowa, złoto i klejnoty.

A posąg to był rozmiarów olbrzymich. Kształty boga rzeźbione z kości słoniowej pokrywał płaszcz złoty. Tron utkały: kość słoniowa, heban, złoto i klejnoty.

I została się z wspaniałości tych—garstka popiołu.

Cesarz bizantyński, Teodozjusz, przeniósł posąg Zeusa do Konstantynopola i tu olbrzymie dzieło najwykwintniejszej sztuki padło ofiarą pożaru.

Koszt budowli, wykonanych w Atenach za rządów Peryklesa, oceniają na 28 milj. marek.

Jeszcze inaczej zbytkowała Roma.

Niesłychany zbytek władczyni świata składał się z pojedyńczych zbytków jej obywatcli.

Lucullus był tak bogatym, że mógł na ucztę, wyprawioną dla Cicerona, wydać 50,000 drachm, czyli 37,000 marek. I nic to dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę, że stawy tego smakosza, za pomocą wodociągów zasilane wodą morską, miljony kosztowały.

Cezar, obejmując w Hiszpanji stanowisko pretora, spłacił w Rzymie 25 milj. sestercyj (około 4-ch milj. marek) długów osobistych.

Crassus był w stanie przez trzy miesiące żywić lud rzymski własnem zbożem bez zbytecznego zubożenia się.

Co kosztowały igrzyska, uroczystości religijne i stroje starej Romy, miljonami miljonów oceniaćby należało.

Cesarstwo bizantyńskie zamiłowanie do zbytku przejęło z Rzymu, nakładając na nie cechę wschodnią. Zbytek to był również natury czysto osobistej i rozpłynął się w zaborze tureckim prawie bez śladu.

Więcej pozostało nam po arabach.

Prócz bajek z tysiąca i jednej nocy, Alhambra w Grenadzie, meczet w Kordobie—podziwem były wieków późniejszych.

I blado już rysuje się w porównaniu, acz wspaniały jeszcze zbytek epoki odrodzenia, lub dworów Ludwika XIV-go i XV-go, dworu Elżbiety angielskiej i t. p.

A co rzec mamy o zbytku dzisiejszych giełdowiczów?

Chyba nic. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na wiosnę r. b. rozpoczęte zostaną roboty około budowy nowej linji kolejowej pomiędzy Żytomierzem a Berdyczowem.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów zajmuje się obecnie kwestją zorganizowania pożyczek na towary zbożowe, przewożone statkami rzecznemi.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum finansów ukończyło projekt ustawy normalnej dla wszelkich towarzystw kredytu wzajemnego.

= Następny zjazd górniczy odbędzie się w r. b. w Petersburgu.

= Wskutek odezwy kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, spowodowanej prośbą jednego z pp. gubernatorów o wyjaśnienie, czy mają prawo władać i korzystać z majątków nieruchomych ci cudzoziemcy, którzy otrzymali takie majątki w spadku lub w posagu za żonami przed ogłoszeniem ukazu z d. 26-go marca 1887-go r. i przed tym czasem stali się faktycznymi posiadaczami tych majątków, lecz do tej chwili nie posiadają odnośnych aktów notarjalnych, p. gubernator piotrkowski zwrócił się w tych dniach do podwładnych sobie władz administracyjnych o zebranie danych: czy w okręgu łódzkim znajdują się takie majątki, wraz z objaśnieniem, z czego się one składają, od jakiego czasu znajdują się w posiadaniu obecnego właściciela, w jaki sposób stały się jego własnością i jakie on posiada dowody prawa ich posiadania.

= Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów, międzynarodowe Towarzystwo telefonów Bella, funkcjonujące w Warszawie i Łodzi, zobowiązane zostało do składania na ręce naczelnika okręgu pocztowo-telegraficznego warszawskiego dokładnych wiadomości statystycznych, dotyczących komunikacji telefonicznej, z wykazaniem ilości depesz telegraficznych, wysłanych za pośrednictwem centralnej stacji telefonicznej.

= Ekspedytorem magistratu warszawskiego po ś. p. Klępińskim mianowany został p. Aleksandrow, dotychczasowy pomocnik ekspedytora.

= Naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj lądowych i wodnych, rz. r. st. Kostoniecki, powrócił z objazdu służbowego.

= Bawi w naszem mieście redaktor Stanisław Gryglewicz z Poznania.

= W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy po trzyletniej nieobecności podróżnik afrykański, Leopold Janikowski.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violeta”, w Rozmaitościach „Wyznanie”, „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu” i „Chateau Yquem”, a w Małym „Marżolana”.

* W teatrze Wielkim przedstawiona jutro zostanie operetka „Dzwony kornewilskie”.

Z tego powodu widowiska w teatrze Małym nie będzie.

* Afisz jutrzejszy teatru Rozmaitości zapowie po raz szósty „Wyznanie”, „Pierwszą wyprawę młodego Richelieu” i „Chateau Yquem”.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się obecnie próby pamięciowe z komedji „Szach i mat”.

Utwór powyższy ujrzy w nadchodzącą sobotę światło kinkietów.

W teatrze Małym odbyła się próba czytana z jednoaktowej komedyjki Ludwika Fuldy, zatytułowanej: „W cztery oczy”.

Obsadę tej nowości tworzą pp.: Galasiewicz, Nowicki, Turczynowicz i p. Leszczyńska.

Przekładu pomienionego utworu dokonał p. Franciszek Wysocki, artysta sceny lwowskiej.

* Dyrekcja teatru łódzkiego zaprosiła na występy gościnne tragika teatru nadwornego w Wiedniu, Lewińskiego.

= Konkurs rzeźbiarski.

Artyści, należący do tegorocznego konkursu rzeźbiarskiego Towarzystwa sztuk pięknych część swoich prac już nadesłali do lokalu Towarzystwa.

Grupowanie i ustawianie rzeźb odbędzie się dnia 14-go b. m., t. j. w przeddzień otwarcia wystawy.

= U wioślarzy.

Trzeba przyznać, że jeżeli wioślarze umieją doskonale bawić u siebie starszych, talent zabawiania dzieci nie jest im również obcy.

Towarzystwo wioślarskie stało się nietylko instytucją sportową, ale i szkołą... wzorowych mężów i ojców.

Kierunkowi temu najgoręcej przyklaskuje płeć piękna.

Wczorajszy „król migdałowy” powiódł się znakomicie.

Z pomiędzy zebranych przeszło 250 dzieci, ślepy los powołał na tron śliczną parę dzieciaków: Miecia W. i Manię B.

Ich królewsko-migdałowe mości zasiedli na urządzonem w tym celu wzniesieniu, otoczeni urzędnikami migdałowego dworu.

Był tam więc i marszałek i podkomorzowie i damy dworskie, wszystko przybrane w gustownie przedstawiające się insygnja.

Hołd należny królewskiej parze złożony został przez resztę gości w formie korowodu i pokłonów przed tronem, poczem nastąpiły zawsze z żywem zadowoleniem przyjmowane obrazy niknące i ładnie ułożona apoteoza Nowego roku.

Na zakończenie przedstawiano cztery pory roku w żywych obrazach dziecinnych, pomiędzy któremi p. H. odczytywał odpowiedniej treści wierszyki.

= Poświęcenie fabryki.

Onegdaj, o godz. 4-ej po południu, w Jeziornie pod Warszawą poświęcona została papiernia, oddawna tam istniejąca, a przez obecnych jej właścicieli, pp. Natansonów, znakomicie rozszerzona, tak pod względem nowych budowli, które o $^9/_{10}$ zwiększone pewno zostaną, jak i maszyn oraz przyrządów z fabryk krajowych pochodzących, a mianowicie: z fabryki Scholtzego i Rephana, Bormana i Szwedego i Orthweina, Karasińskiego i Roesnera.

Górna fabryka obrócona została wyłącznie na sortownię i szmatarnię, czyli na oddział przygotowawczy.

Aktu poświęcenia całego zakładu dopełnił jks. prałat Budziszewski, proboszcz słomczyński, w asystencji miejscowego wikarjusza i proboszcza przyległego Powsina.

Po akcie, przybyłe na tę uroczystość osoby zaproszone zostały na wystawny obiad, a pracownicy fabryczni płci obojej podejmowani byli jednocześnie w wielkiej sali zakładu, poczem przy dźwiękach kapeli rozpoczęły się tańce, które poprowadził administrator fabryki, p. Stanisław Natanson.

Inżenierem fabryki jest dziś p. Edward Natanson, a dyrektorem p. Przetaczyński.

Przy tej sposobności przypomnimy szczegóły o fabryce jeziornowskiej.

Założył ją w roku 1778-ym obywatel warszawski, Fryderyk Tys, wziąwszy na wieczysty czynsz od hr. Hieronima Wielopolskiego pewną przestrzeń koryta rzeki Jeziorna i kilka mórg ziemi.

Rozwój fabryki rozpoczyna się właściwie dopiero w r. 1812-ym, kiedy zięć Tysa, Samuel Bruschke, zastępca prezesa rady handlowej, objął drugi spadek wody wyżej, we wsi Jeziorna, należący do hrabiny Elżbiety Potulickiej.

W r. 1819-go Jeziorna stała się własnością Krzyczewskiego, a ten ją sprzedał w r. 1830-ym b. Bankowi polskiemu za 320,000 zł., pod zarządem którego wyrabiany był tu papier na bilety i na stemple.

Pod zarządem sprowadzonego z Francji dyrektora, Planscha, fabryka wielce się rozwinęła; w r. 1834-ym ustawiono tu pierwszą w kraju machinę do wyrabiania papieru bez końca, w r. 1855-ym i lat następnych, pod sprężystą ręką dyrektora Segno, znowu znacznie udoskonalona została.

W r. 1869-ym przeszła fabryka na własność Karola Roeslera, znanego tuteiszego obywatela, od którego w r. 1887-ym nabyli ją, dzisiejsi onej posiadacze.

= Znowu z okna.

Dziś o godzinie 7-ej rano rozeszła się wieść o nowym na ulicy Złotej wypadku wyskoczenia z okna.

Tym razem ofiarą był Antoni Morawski, urzędnik kolei wiedeńskiej, zamieszkały w domu nr. 46 przy ulicy Złotej.

Będąc od dłuższego czasu chorym nerwowo, dziś przed siódmą rano rzucił się on na swą żonę, chcąc uderzyć ją rondlem, a gdy przestraszona kobieta i sługa rozbiegły się, by wezwać pomocy, Morawski w tejże chwili, rozbiwszy okno, na bruk, z drugiego piętra wyskoczył.

Nieszczęśliwy w pół godziny po przeniesieniu go do mieszkania życie zakończył.

= Dwa samobójstwa.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły, a raczej z pośród lodów zwłoki niemłodego mężczyzny, przyzwoicie ubranego.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, iż denat nazywa się Franciszek Łagowski.

Był to notarjusz z miasta Węgrowa, liczący 60 lat wieku.

Przyjechał niedawno do Warszawy na kurację i zamieszkał u znajomych pod nrem 10-ym na Freta.

Lekarze na odbytem konsiljum orzekli, iż choroba Ł. jest nieuleczalną.

Na razie pacjentowi o tem nie powiedziano, kiedy jednak Łagowski usilnie domagał się zdania lekarzy, smutna prawda została wyjawioną.

Znajomi nie widzieli w chorym zbyt wielkiej desperacji i Ł. oświadczył, iż w poniedziałek pojedzie do domu.

Tymczasem w niedzielę wieczorem wyszedł na miasto dla załatwienia jakiegoś sprawunku i odtąd nie powrócił.

Zaniepokojeni domownicy zarządzili energiczne poszukiwania trwające całą noc, lecz na żaden ślad Ł. nie natrafili.

Dopiero wczoraj, w zwłokach znalezionych na lodzie, poznano Łagowskiego.

Prawdopodobnie desperat późno w nocy upatrzywszy chwilę, gdy nikt nie przeszkodził, rzucił się z mostu.

Pod nrem 34-ym na Ogrodowej powiesiła się w komórce Józefa Młynarczykowa, licząca około 70 lat wieku.

Przyczyną samobójstwa staruszki był anormalny stan umysłu.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Starokonstantynowa A.K. na dworcu kolei terespolskiej wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 75 rs., kilka weksli i kwitów na odbiór towaru.—W przejeździe na dworzec kolei petersburskiej p. Bondi z dorożki skradziono walizę z różnemi rzeczami wartości około 100 rs.— Nocy wczorajszej z mieszkania właściciela szynku, Józefa Strosmajera, przy ulicy Chłodnej skradziono zegarek złoty oraz inne kosztowności, oraz 82 rs. Złodzieja ujęto i łup odebrano.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Anny Zawadzkiej przy ulicy Senatorskiej pod nrem 32-im skradziono złoty damski zegarek, trzy złote pierścionki i 75 rs.—Z mieszkania Józefy Dołęgowskiej za rogatką jerozolimską nr. 18 skradziono 60 rs., różną garderobę, pościel itp. przedmioty wartości 160 rs.; z częścią łupu ujęto małżonków G. — Ze sklepu Albina Szechlewskiego na Nowym-Świecie pod nrem 9-ym skradziono 130 rs. oraz różnych towarów na 110 rs.

= Zuchwałe napady.

Na Starem-Mieście mularz, Albert Niczman, padł ofiarą zuchwałego i zarazem zagadkowego napadu.

Przechodził on późnym wieczorem około domu pod nr. 7-ym, gdy nagle przyskoczył jakiś wcale nieznany Niczmanowi człowiek i pchnął go nożem w twarz.

Zraniony upadł, tracąc przytomność.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono Niczmana do szpitala św. Rocha.

Tajemniczy napastnik zdołał umknąć bezkarnie.

= Pod kołami pociągu.

W dniu dzisiejszym, w pobliżu przystanku Jaktorów, pomiędzy stacjami Grodziskiem a Rudą Guzowską, pod pociąg osobowy, biegnący w stronę Warszawy, rzucił się człowiek biednie ubrany, niewiadomy z nazwiska i pochodzenia.

Nieszczęśliwy zginął natychmiast.

Ciało samobójcy zabezpieczono na miejscu.

= Zbrodnia.

Nocy wczorajszej pod parkanem na ulicy Blaszanej, jeden z przechodniów znalazł zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia, owinięte w gałgany.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci, wskutek czego śledztwo sądowe rozwinięto.

= Pożary.

Dziś, około godziny 4-ej rano, pod nrem 17-ym na Lesznie w sklepiku z wiktuałami z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Przybyli topornicy z koszar mirowskich ogień bezzwłocznie opanowali, a wkrótce i ugasili.

Straty dotknęły właścicielkę sklepiku, noszącą chistoryczne nazwisko, a mianowicie Marję Sztuart.

Oprócz nadpalonej szafy z papierosami, uszkodzony został sufit oraz bufet sklepowy.

W magazynie kwiatów pod nrem 59-ym na Nowym-Świecie zapaliły się obficie nagromadzone gałgany.

Pod nrem 18-ym na Solcu w jednem z mieszkań zapalił się od lampy sufit, a później podłoga.

W warsztacie szewckim pod nrem 5-ym przy ulicy Ciasnej od węgli wypadłych z pieca zapaliła się paka zawierająca skóry.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

Dziś o godzinie 11-ej zrana przy ulicy Wołowej pod nrem 6-ym na facjatce, w mieszkaniu Nisterbacha, od rury żelaznej zapalił się sufit.

Ogień bez większych strat ugasili topornicy oddziału 1-go straży.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędą się licytacje: na remont traktu łomżyńsko-czyżewskiego od rs. 9,607 kop. 71; na naprawę mostów na trakcie łomżyńsko-czyżewskim od rs. 2,710 kop. 78; na rozszerzenie grobli i wybrukowanie stoków na trakcie łomżyńsko-czyżewskim od rs. 2,667 kop. 78; na naprawę traktu łomżyńsko-rożańskiego i odbudowę mostów od rs. 1,807 kop. 20; na naprawę mostów na trakcie łomżyńsko-mazowieckim od rs. 363 kop. 29; na naprawę traktu łomżyńsko-wincentskiego i odbudowanie mostów od rs. 2,833 kop. 86; na przygotowanie gruzu do naprawy traktu mazowiecko-szepietowskiego od rs. 768 kop. 89; na naprawę traktu łomżyńsko-czyżewskiego, odbudowę i naprawę mostów od rs. 1,742 kop. 62; na remont traktu ostrołęcko-ostrowskiego i naprawę mostów od rs. 2,639 kop. 73; na remont traktu ostrowsko-łomżyńskiego od rs. 2,036 kop. 86; na naprawę mostów na trakcie ostrowsko-małkińskim od rs. 920 kop. 98; na przygotowanie materjału do naprawy traktu czyżewsko-ciechanowskiego od rs. 575 kop. 53; na remont traktu małkińsko-gąsiorowskiego od rs. 558 kop. 50; na remont traktu makowsko-szelkowskiego od rs. 944 kop. 38; na naprawę traktu makowsko-przasnyskiego od rs. 1,070 kop. 30; na naprawę traktu ostrołęcko-ostrowskiego od rs. 5,153 kop. 61; na naprawę mostów i kanałów na trakcie ostrołęcko-ostrowskim od rs. 552 kop. 66; na naprawę traktów pułtusko-płockiego i pułtusko-nasielskiego od rs. 6,549 kop. 44; na naprawę mostów i t. p. na trakcie pułtusko-płockim od rs. 1,493 kop. 78; na naprawę traktu grajewsko-bohuszskiego od rs. 1,445 kop. 67.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Walentyna z Padlewskich
LEWICKA,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w poniedziałek, dnia 6 stycznia, przeżywszy lat 71. Osierocone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 8 stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 58

† Ś. p. Teresa z Zaifertów Sendler,

żona b. urzędnika dr. ż. w.-w. i f. ł., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 4 stycznia r. b. w m. Kamyszynie, gubernji saratowskiej w domu syna, przeżywszy lat 70. W głębokim smutku pozostałe córki i zięć zapraszają familję, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 14-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra. —48—

† Ś. p. Augustyn Lewiński,

obywatel ziemski, były radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opatrzony św. sakramentami w dniu 5-ym stycznia 1890 roku, zasnął snem wiecznym, przeżywszy lat 85. Wyprowadzenie zwłok z majątku Starostwo Grójeckie do kościoła parafjalnego w Grójcu nastąpi dnia 8 stycznia r. b., tj. we środę, o godzinie **3-ej** po południu, we czwartek zaś z tegoż kościoła i o tejże godzinie pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym w grobie familijnym, na które to smutne obrzędy zapraszają dalszą familję, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w ciężkim smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki. —54—

† Ś. p. Juljanna z Rybałtowskich Podbielska, wdowa, najlepsza i najczulsza z matek, przeżywszy lat 74, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, dnia 5 stycznia 1890 r., o godz. 11-ej m. 50 przed południem. Dotknięci strasznym tym ciosem nieutuleni w żalu synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kaplicy kościoła Narodzenia N. M. P. (po-karmelickiego) na Lesznie, w dniu 8-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok ukochanej matki z tejże kaplicy i tegoż samego dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —63—

† Ś. p. WŁADYSŁAW OŁTARZEWSKI, nauczyciel muzyki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 60, w d. 5-ym stycznia 1890 r. przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku: syn z synową i nieobecna córka z zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym stycznia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —61—

† Ś. p. Dr. Józef Nowicki,

lekarz z Bielska, gub. płockiej, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Warszawie dnia 4-go stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 8-ym stycznia, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy cmentarza powązkowskiego do grobu na tymże cmentarzu. Na ten smutny obrzęd pogrążeni w żalu: zbolała wdowa, matka, brat i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów. —60—

† Na intencję ś. p.
hr. Hortensji Małachowskiej,

dnia 8-go stycznia r. b. odprawioną będzie msza święta, o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu. —49—

† W dniu 8-ym stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Zarembów**, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę Zarembę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —6—

† Ś. p. Kazimierz Karpiński,

po długich cierpieniach, zmarł dnia 6-go stycznia 1890 r., przeżywszy lat 68. Pozostała rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8 stycznia, tj. we środę, o godz. **9-ej i pół** rano w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —62—

† W środę d. 8-go stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Henryka Jaszowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —46—

† Dnia 8-go stycznia jako w rocznicę śmierci ś. p. Filipa **Sulimierskiego**, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, na którą pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —59—

† W środę, d. 3-go stycznia r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna za duszę ś. p. Marcjanny **Łubieńskiej**, żony Antoniego, b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego i syna ich Seweryna, z powodu rocznicy śmierci. —50—

† We środę, dnia 8-go stycznia, o godz. **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) msza św. za duszę

ś. p. Seweryna Jałbrzykowskiego,

na którą pozostała wdowa i córki zapraszają krewnych i życzliwych. —45—

† Szanownemu duchowieństwu, zwierzchnikom, kolegom znajomym zmarłego w d. 2-im stycznia r. b. ś. p. Stanisława **Klępińskiego**, za okazane współczucie pozostałemu po nim rodzeństwu oraz liczne zgromadzenie się i przeniesienie na własnych barkach na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok, składa z głębi serca podziękowanie

—64— **Wdowa z rodzeństwem.**

Klopfert.

Dziś, o godz. 3-ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, wyprowadzone zostały na cmentarz ewangelicko-augsburski zwłoki śp. Wilhelma Klopferta, tutejszego cukiernika i niegdy obywatela warszawskiego.

Nazwisko zmarłego w cukiernictwie u nas dobrze jest znane, gdyż Klopfert ze swym wspólnikiem Gronertem przed mniej więcej 40-tu kilku laty stał się reformatorem cen wyrobów, w tym dziale przemysłu.

Obaj kompaniści przybyli z Niemiec i pierwotnie założyli małą fabryczkę karmelków przy ulicy Piwnej, wrost dzwonnicy angustjańskiej, sprzedając 24 karmelków za 6 groszy. Poczynione w ówczesnym *Kurjerze warszawskim* ogłoszenia o tej bajecznie taniej sprzedaży zrobiły niemały rozgłos młodym fabrykantom. Tłumy też, dziatwy zwłaszcza, gromadziły się w sklepiku, zaopatrując się w owe smakołyki.

W krótkim stosunkowo czasie przedsiębiorcy dorobili się pieniędzy, wynajęli tedy lokal na ulicy Senatorskiej, w domu zwanym Roezlera, urządzili kompletną cukiernię i zaczęli sprzedawać filiżankę czekolady z suto nałożonym kremem, oraz obfite porcje lodów po gr. 20 i to wówczas, gdy inne takież zakłady sprzedawały porcje takich przysmaków po złotemu, a nawet po dwa złote. Widząc konkurencję w tym kierunku, koledzy właściciele cukierń obniżyli ceny na czekoladę i lody do normy Klopfertowsko-Gronertowskiej, a zwrot ten spowodował znowu, że ci ostatni obniżyli jeszcze ceny o gr. 5, tak że lody i czekoladę płacono u nich po gr. 15.

I ciasto też zabiegliwi młodzi cukiernicy tak zwane: „chłopy miljonowe" „papatacze", „babki śmietankowe" i inne, w zwiększonym wypiekali formacie, a po cenach zwykłych. Lokal więc nowej cukierni licznie był odwiedzany, mianowicie przez panie, które wracając, zwłaszcza w święta z kościołów, zaopatrywały się w towar do domu, posilając się zresztą i na miejscu. Stanowiło to osobliwość, gdyż przedtem płeć piękna w Warszawie do cukierń na posiłek nie uczęszczała, datuje się to dopiero od chwili otworzenia cukierni, o której wzmiankujemy.

Po kilku latach obaj wspólnicy dorobili się pewnego mająteczku i spółkę rozwiązali.

Klopfert wziął w dzierżawę ogródek gastronomiczny, zwany „na Szymanowszczyźnie", przy ulicy Królewskiej, dziś zwany „Alkazarem", i zreformował go na zagraniczny sposób. Codziennie grywała tam orkiestra Kuhnego, a dla obudzenia ciekawości osób, zgromadzających się pod jaskinnikiem ocienionej altany na śniadania lub kolacje, otworzył domową menażerję, składającą się: z wilka, lisa, kuny i t. d., piwo zaś do bufetu minjaturową niby koleją dostarczane było.

Później Klopfert objął zakład podobny „pod Lipką" przy ulicy Przejazd, gdzie zbudował teatrzyk, w którym czas pewien grywała trupa dramatyczna niemiecka. Czas także pewien urządził i prowadził ogródek gastronomiczny na rogu ulicy Grzybowskiej i placu Grzybowskiego; dziś w tem miejscu stoi murowana oficyna.

W ostatnich latach Klopfert zajmował się wypiekiem wafli i andrutów, z których wyrobu słynął. Produkt ów zaprezentował w r. 1885-ym na wystawie gospodarczo-spożywczej i za niego odznaczony został.

Ś. p. Wilhelm Klopfert żył lat 77.

Juljan Heppen.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 6-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Na zasadzie zatwierdzonej Najwyżej pod d. 21-ym czerwca 1889-go r. opinji rady państwa, koleje: riażsko-wiaziemska i morszańsko-syzrańska przeszły na własność skarbu. Przy tem akcje towarzystw rzeczonych kolei zamienione zostają na obligacje rządowe, a to według warunków, wyłuszczonych w rzeczonym Najwyższym rozkazie. Według Najwyżej pod d. 20-ym grudnia 1889-go r. zatwierdzonego postanowienia komitetu ministrów, dozwolone zostało przed dokonaniem obrachunku z akcjonarjuszami pomienionych kolei i przed wymianą akcyj na obligacje, wypłacać na akcje rzeczonych towarzystw procenta z terminu d. 2-go lipca 1889-go r. w stosunku rs. 8 kop. 16½ metalicznych na każde dwie akcje po rs. 125 metalicznych nominalnie. Minister finansów ogłasza, że wypłata rzeczonego procentu, po potrąceniu podatku dochodowego od kapitałów pieniężnych będzie dokonywana począwszy od d. 2-go stycznia (s. s.) 1890-go r. w Rosji w banku państwa, za granicą zaś: od akcyj towarzystwa kolei riażsko-wiaziemskiej w Berlinie u Mendelsonna i sp., w Amsterdamie u Lipmana, Rosenthala i sp., w Frankfurcie nad Menem u Sultzbacha; a od akcyj Towarzystwa kolei morszańsko-syzrańskiej w Berlinie u Mendelssohna i sp., w Amsterdamie u Lippmana, Rosenthala i sp., w Paryżu w „Comptoir national d'escompte" i w Londynie u braci Baring i sp., przyczem procenta będą wypłacane po okazaniu samych akcyj, które po wyciśnięciu na nich stempla na dowód wypłaty procentu będą następnie zwrócone właścicielom.

Petersburg 6-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Leibmedyk Zdekauer Najmiłościwszym reskryptem został uwolniony na własną prośbę od obowiązków prezesa rady lekarskiej.

Petersburg 6-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Zwłoki Botkina zostały wysłane z Mentony i przybędą prawdopodobnie do Petersburga d. 30-go grudnia. Pogrzeb odbędzie się nazajutrz.

Petersburg 6-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ósmy zjazd badaczów przyrody w Petersburgu otwar

ty zostanie d. 28-go grudnia. Przy zjeździe urzędowy będzie kantor pocztowo-telegraficzny. Listy i telegramy adresują się do uniwersytetu do oddziału pocztowo-telegraficznego.

Berlin 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejszy *Tageblatt* donosi, że w Alzacji i Lotaryngji ma być zastosowany taki sam system kolonizacyjny, jak w W. Ks. Poznańskiem. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Puttkamer ma zostać nanowo ministrem spraw wewnętrznych. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według *Postu*, rozkaz cesarski zarządza, aby wszystkie osoby stanu cywilnego, zarówno urzędnicy, jak prywatni, pojawiali się u dworu w kostjumie *chaussée* (spodnie w wysokich jedwabnych pończochach i trzewiki; *przyp. red.*).

Toruń 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Adam Połczyński z Wysoki ogłasza, że mimo tylokrotnych postawień go na kandydata, dla choroby i licznych obowiązków familijnych mandatu na przyszłość przyjąć nie może.

Paryż 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister spraw zewnętrznych, Spuller, złożył choremu posłowi russkiemu, baronowi Mohrenheimowi, wizytę, która trwała całą godzinę. (*Aj. półn.*)

Rzym 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa zabawi tutaj przez cały karnawał. Księżniczki Wiktorja i Małgorzata będą uczestniczyły w zabawach karnawałowych.

Rzym 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogłoszono tu rezultaty wyborów do rad gminnych, z których wynika, że na 449 gmin, posiadających prawo wyboru burmistrza, ani jedna nie wybrała kandydata stronnictwa kościelnego. Partja postępowa zdobyła większość w 32 prowincjach, umiarkowana w 34, radykalna w dwóch.

Rzym 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dedżak Sebhat prowadzi dalej imieniem negusa Menelika akcję zaczepną przeciw pretendentowi do tronu abisyńskiego Mangaszy i wodzowi jego, Ras Aluli. Zdobył on świeżo twierdzę Amba, Sior i kilka mniejszych fortów. Dedżak Seyoum zajął Makallę i wziął do niewoli 300 żołnierzy Ras Aluli.

Londyn 6-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro Reutera donosi, że zarówno angielskiemu, jak portugalskiemu rządowi brak jest wiadomości, potwierdzających depeszę, ogłoszoną przez „kompanję jezior afrykańskich", która to depesza donosiła w sposób sensacyjny o znieważeniu przez portugalczyków w kraju Nyassa sztandaru angielskiego i napadzie na parowce angielskie. Sądzą, że chodzi tu o wypadki dawniej zaszłe. Dzienniki wieczorne żądają wszakże zadosyćuczynienia ze strony Portugalji. *Aj. półn.*)

Londyn 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* donosi znowu, że w poglądach na kwestję bułgarską panują różnice pomiędzy Niemcami, Anglją i Włochami z jednej, Austrją zaś z drugiej strony. (*Aj. półn.*)

Londyn 6-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że ojciec prezesa rządu prowizorycznego, da Fonseki, wniósł na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa geograficzno-historycznego, aby krzesło cesarza dom Pedra przez czas jego nieobecności pozostało pustem i aby je nakryto kirem.

Hawanna 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Czigorin wygrał i trzecią partję szachów. (*Aj. półn.*)

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem pęknięcia rury wodociągowej, przedmieścia tutejsze zostały bez wody. Dla szpitali, koszar i stajni dowożą wodę beczkami. W całem mieście sączą się tylko cienkie strumyki. Dzisiaj obiecują ukończenie robót rekonstrukcyjnych.

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu braku wody, teatr na Josephstadzie został zamknięty. Otrzyma wynagrodzenie.

Berlin 7-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podniesiono tu myśl urządzenia w r. 1897-ym, jako w stuletnią rocznicę narodzin cesarza Wilhelma I-go, wystawy międzynarodowej w Berlinie.

Berlin 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Organa urzędowe zaprzeczają, jakoby w łonie ministerjum panowały różnice zdań co do artykułu banicyjnego w znanym projekcie do ustawy antisocjalnej.

Paryż 7-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Organa bulanżerowskie głoszą, że w ciągu r. b. nastąpi spotkanie się pomiędzy cesarzem Wilhelmem i Carnotem. Dodają, że w takim razie naród obrzuci Carnota zgniłemi jabłkami.

Paryż 7-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas obchodu pamiątkowego zgonu Gambetty, redaktor *République française*, Reinach, wygłosił mowę, w której stwierdził, że Francja nie może zrzec się Alzacji i Lotaryngji.

Wenecja 7-go stycznia. (*Tel. pr. Kur.*) — Rzeka Po wylała. Wiele wsi poniszczonych, całe domy płyną.

Londyn 7-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Biuro Reutera donosi z Konstantynopola, że jenerał armji tureckiej, Szakir basza, udaje się do Sofji z poleceniem sułtańskiem objaśnienia rządu bułgarskiego, że poczynione przezeń świeżo we Wschodniej Rumelji, zarządzenia, odnoszące się do wschodnich linij kolei uwłaczają prawom zwierzchniczym W. Porty. Szakirowi polecono starać się o zmianę tych postanowień.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wiedeń 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ogłoszono tu komunikat rządowy o pierwszej konferencji czesko-niemieckiej, która odbyła się w sobotę pod przewodnictwem hr. Taafego w jego biurze ministerjalnem. W konferencji uczestniczyli wszyscy delegaci niemieccy i czescy, z ministrów zaś, oprócz Taafego, hr. Schoenborn, bar. Gautsch, bar. Pražak i markiz Bacquehem. Imieniem niemców przedstawił dr. Plener postulata domagające się: zniesienia rozporządzeń językowych z d. 19-go kwietnia 1880 r. i 23-go września 1886-go r.; podziału Czech na jednolite okręgi sądowe według narodowości; utworzenia nowych sądów okręgowych z niemieckim językiem urzędowym; podziału praskiego sądu apelacyjnego na dwa senaty; nowego podziału administracyjnego Czech na okręgi, o ile być może, jednolite pod względem narodowym; a wreszcie podziału rady szkolnej i rady kultury krajowej na sekcje: czeską i niemiecką. Nad programem tym wywiązała się wstępna rozprawa, w której uczestniczyli: ks. Schoenburg, ks. Jerzy Lobkovitz, dr. Schmeykal, dr. Riger, bar. Scharschmid, hr. Ryszard Clam-Martinic, dr. Hallwich, dr. Matusz, dr. Schlesinger i Zeithammer. Imieniem czechów oświadczył ks. Lobkovic, że na przyszłem posiedzeniu delegaci czescy wypowiedzą swoje zdanie punkt po punkcie o żądaniach niemieckich i zakomunikują nawzajem żądania czechów. Rząd zachowywał się milcząco w rozprawach pierwszego posiedzenia. Następne odbyło się wczoraj. Rozprawiano szczegółowo o sprawach szkolnych.

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Akcja ugodowa przybiera wielką skalę. Wzajemne postulata, aczkolwiek bardzo szeroko zakreślone, nie wywołują protestów, tylko przedmiotową i stosunkowo spokojną dyskusję. W niedzielę odbyła się u hr. Taafego uczta ugodowa, w której uczestniczyli wszyscy delegowani z obu stron. Przyjęcie trwało trzy godziny. Wczoraj odbył się obiad dworski u cesarza dla delegatów. Usadzono naprzemian czechów i niemców obok siebie. Po obiedzie odbył się *cercle*, podczas którego cesarz prowadził żywą propagandę ugodową i powtarzał ciągle gorące pragnienie swoje, aby konferencje wydały plon pożądany. Najdłużej rozmawiał cesarz z Plenerem. Do Hallwicha rzekł: „Handlowa sytuacja jest gorszą od politycznej". Po obiedzie książę Schoenburg, jako prezes kasyna szlacheckiego, zaprosił wszystkich delegatów do tegoż.

Praga czeska 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapewniają, że Rieger wyraża się o dotychczasowym przebiegu konferencyj wiedeńskich pesymistycznie. (*Aj. półn.*)

Influenza.

Kraków 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Influenza przemienia się tutaj bardzo szybko w zapalenie płuc. Powszechnie zamykają szkoły. Influenza dotknęła szczególnie znaczną liczbę konduktorów kolejowych.

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ferje świąteczne szkół tutejszych z powodu influenzy zostały ponownie przedłużone do d. 13-go b. m.

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Influenza występuje tu w sposób coraz złośliwszy. W Pradze czeskiej zamknięto teatr niemiecki z powodu zarazy, w Bernie nie było komu odbyć nieszporów w jednym z kościołów; wszyscy bowiem księża pochorowali się.

Wiedeń 7-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Furjer dworski, Kallay, umarł na influenzę.

Berno morawskie 6-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Influenza szerzy się tu gwałtownie, zwłaszcza w szkołach i fabrykach, również pomiędzy służbą policyjną i załogą. Dyrektor pierwszej morawskiej kasy oszczędności w Bernie, Paweł, umarł po przebyciu influenzy na zapalenie płuc.

Trjest 6-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na influenzę zachorowało tutaj dotąd przeszło 30,000 osób. Charakter epidemji łagodny.

Berlin 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan księżnej Bismark, chorej na influenzę, budzi poważne obawy.

Monachjum 6-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Słynny profesor Doellinger, twórca starokatolicyzmu, zachorowało niebezpiecznie na influenzę.

Rzym 7-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Influenza obejmuje wszystkie warstwy ludności. Stan epidemji w Medjolanie szczególnie groźny.

Bruksella 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Leopold zachorował na influenzę.

Madryt 7-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król chory. Biuletyny wszakże o jego chorobie mieszczą zadziwiające sprzeczności.

Londyn 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Ze wszystkich hrabstw dochodzą biuletyny o gwałtownem szerzeniu się influenzy.

Nowy Jork 7-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza objawia się tu w przeważnych wypadkach śmiertelnie.

Choroba cesarzowej Augusty.

Berlin 7-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejszy ranny biuletyn o stanie cierpiącej na influenzę cesarzowej-wdowy Augusty brzmi bardzo niepokojąco.

O godzinie 3-ej nad ranem zauważono wielkie utrudnienie w oddechu.

Upadek sił raptowny.

Berlin 7-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ruble w gotówce **220 60** (w sobotę 220.90) Ruble na dostawę **220 00** (w sobotę 219.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go stycznia.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.42½, 45.40, 45.37½, 45.35, 45.32½ i 45.30, przeważnie jednak po 45.35 i 45.32½, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.25 i 45.20. **Londyn** długi kupowano po 9.13, a krótki ofiarowano po 9.17. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.90, a nabywano po 36.77½ i 36.72½. **Wiedeń** krótki notowano po 78.90 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 88, według wielkości odcinków, a zapłacono 88.10 za parę tysięcy rubli w sztukach po rs. 500, oraz 87.75, 87.65, 87.60, 87.55 i 87.50 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej III em. kupiono kilka tysięcy po 100.15, przy chęci otrzymania po 100.25, bez względu na emisję. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 254.50, 255, 255.25 i 255.50, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 219 i 219.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, a nabyto kilkanaście tysięcy po 84.50 i 84.55.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 1 (302) wieczoru muzycznego w środę, dnia 8 stycznia 1890 r.

Część I. 1) Preludium — Mendelsohn, odegra pani Adela Mackiewicz. 2) Ave Maria—Tosti, odśp. p. **Rafaela Pattini**. 3) Bałamutka—Czesław, wyp. p. Jadwiga Czaki. 4) Arja z op. Hugonoci—Meyerbeer, odśp. p. Teofil Niedźwiedzki. 5) Temat z warjacjami—Schubert, odeg. p. Mackiewicz. Część II. 6) Arja z op. Marta—Flotow. 7) a) Spełnione marzenia, odśpiewa panna **Pattini**. b) Do mazura—Kratzer, odśpiewa p. Niedźwiecki. 8) a) Petite Serenade—Grunfeld. b) Spinnerlied—Wagner-Liszt, odegra p. Mackiewicz. 9) Walc z op. Faust—Gounod, odśp. p. **Pattini.**

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od Teatru Wielkiego. 45

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 11 stycznia, tj. w sobotę, r. b., w lokalu zimowym Towarzystwa danym będzie dla pp. członków, ich rodzin i wprowadzonych gości wieczór tańcujący. 33

Bilety wydawane będą w d. 9 i 10 stycznia r. b., od godz. 8—10 wieczór w kancelarji Towarzystwa.

Cyrk P. Busch.

Dziś, we wtorek, dnia 7-go stycznia 1890 r., o godzinie 8 wiecz. wielkie przedstawienie. Występ Miss Allen w roli żokeja, sierżanta Sims ze swoją trupą żuawów, klownów Morrela, pięciokrotną szkołę jazdy wyk. dyrektor, „Red Cherry" koń angielski jeźdź. przez panią Busch, oprócz tego występ wszystkich artystów. 47

PEREŁKI PEPSYNOWE

ułatwiają trawienie i wzmacniają żołądek. ***Skład*** główny w ***aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat 35.*** 1514r

— ***Oddział Warszawski Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania,*** ma honor zawiadomić pp. członków, iż w dniu 5 (17) b. m. o godzinie 8 wiecz. w lokalu zarządu oddziału, przy ulicy Senatorskiej nr 12, odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż oddziału. 37

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. (16)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wybór uczyniony, wszystkim ktorzy złożyli łaskawe oferty (w liczbie 90) najuprzejmiej dziękuję. Fotografje zwrócone według wskazanych adresów. Listy rekomendowane nieodebrane z poczty.

53 Djana z gub. Podolskiej.

— Dla „Marty". — Wyjeżdżam do gub. Wołyńskiej, jeżeli powrócę nie zmęczony, na 3-ej będę, jednakże jeżeli jest życzeniem, proszę naznaczyć termin, na który z chęcią się stawię, lecz nie na maskaradzie—zarazem nadmieniam, że w dalsze korespondencje z nieznaną mi osobą bawić się nie będę stanowczo. 51

— Niebieskiemu kapturkowi białej masce. — Na trzeciej być nie mogę—będę na czwartej, czy dobrze? zawiadomić proszę.—Tulipan. 52

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

Lombard Akcyjny,

Plac Warecki № 2,
FILJA I-sza, Leszno róg Przejazd № 2,

pobiera od pożyczek na zastaw kosztowności procenta łącznie z przechowaniem

miesięcznie:

od sum do rs. 100, po jeden i trzy czwarte od sta;
od rs. 101 do 117, po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do 500, po półtora od sta;
od rs. 501 do 600, po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do 1,000, po jeden i ćwierć od sta;
od rs. 1,001 do 1,080, po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 1,081 i wyższych, po jeden i jedna szósta od sta;

czyli **14% rocznie.**

Od wszelkich innych towarów pobiera miesięcznie po ¾ od udzielonej pożyczki i po 1% od szacunku. 1613

Biuro otwarte od godziny 9 rano do 4 po południu, z wyjątkiem świąt.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1342r

DOM HANDLOWY

Ł. J. BORKOWSKI,

Dąbrowa Górnicza,

Kantor w Warszawie, Trębacka №4,

(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń

„JAN" i „FLORA."

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 1681

Po odbyciu długoletniej praktyki w Wiedniu i dokładnem poznaniu fabrykacji gorsetów, oraz najnowszych w tej branży wynalazków, otworzyłam

W WARSZAWIE

FABRYKĘ GORSETÓW,

przy ulicy **Marszałkowskiej № 138,**
pod firmą

„FELICJA."

Staraniem mojem będzie, najświeższemi fasonami, najlepszym krojem i doborem materjałów, zjednać względy Szanownych Pań. 43R

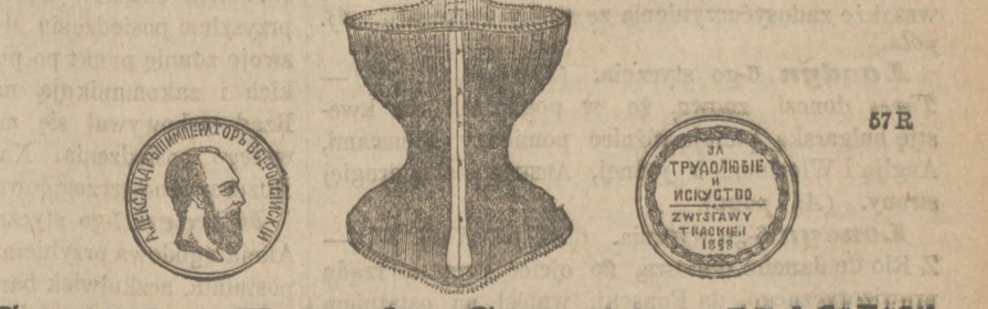
DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że ma zamiar sprzedać 27,000 pudów starych szyn żelaznych, różnych profilów i długości, oraz 300 pudów starych szyn stalowych, będących własnością drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 2 (14) Stycznia 1890 r., opieczętowane deklaracje, zredagowane w języku urzędowym, przy dołączeniu duplikatu kwitu Kassy Głównej dróg żelaznych na złożone wadjum, w summie rs. 2,000.

Warunki sprzedaży, wraz ze szczegółowym wykazem szyn, mogą być każdodziennie przejrzane w Biurze Wydziału Gospodarczego, w zwykłych godzinach biurowych. 72r



57R

Specjalna Fabryka Gorsetów „MARIE"

Niecała № 1, pałac Hr. Krasińskiego, I-e piętro.
Nagrodzona medalami.

Ma honor zawiadomić Sz. Panie klijentki, iż w tych dniach powróciła z Paryża i Wiednia, i na sezon karnawałowy przygotowała **nowość** gorsety batystowe w różnych kolorach, lekkie i mocne, podług najnowszych modeli osobiście z Wystawy Paryzkiej przywiezionych.

Uprasza się Sz. Panie o łaskawe obejrzenie wzmiankowanych nowości. Przytem nadmienia, iż posiada gorsety hygieniczne i fiszbinowe, za które gwarantuje od rs. 4 za szt.

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia od 1 (13) Lutego 1890 r. lokale i domy całe, pod pomieszczenie ośmiu kompanji piechoty wraz z zabudowaniami gospodarskiemi na termin trzechletni.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na cel powyższy, obowiązani przedstawić deklaracje piśmienne do Wydziału Wojskowego w Magistracie m. Warszawy, a także mogą tamże zasięgnąć bliższych informacyj. 7.1r

Joanna z Niewiarowskich
BACH,
PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

przy ulicy Chłodnej № 8,

zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis uczennic i pensjonarek w drugiem półroczu, rozpoczyna się z dniem 7 b. m. codziennie od godz. 9—2-ej.

Prowadząc mój zakład 3-ci rok, mam zaszczyt nadmienić, iż posiadanie dyplomu z ukończenia w Petersburgu wyższego zakładu naukowego i dyplomu specjalnie języka francuzkiego, dało możność powołaniu memu dotychczas godnie odpowiedzieć. 25

Poszukuje się uzdolnionego i doświadczonego

Inżyniera Mechanika,

na posadę technicznego i administracyjnego. dyrektora w większej fabryce na prowincji. Oferty z świadectwami i referencjami, prosz składać w kantorze „Kurjera Warszawskiego," pod literami E. L. W. 7

Potrzebne zaraz

Rs. 7,000 lub 3,500,

na № 1 hypoteki po Tow. Kred. Ziemskiem, wynoszącem 21,000 rs. na majątek 103 włókowy bez serwitutów, w gub. Piotrkowskiej. Wiadomość u Adwokata Lindau, Senatorska 7. 56R



Cieszącą się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.

znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 2193R

LOKAL

z 2 lub 3 pokojów, z osobnem głównem wejściem, bardzo dogodny dla Doktora, Dentysty, Adwokata, lub na Kantor. Nowy-Świat Nr 31.—Tamże sklep zaraz do wynajęcia. 81R

Kupiec lub Cukiernik,

mający około 2,000 rs. Jeżeli ma swoje towary i meble, to kapitał potrzebny mniejszy, **potrzebnym jest** do miasta powiatowego, jako wspólnik, który sam zarządzać będzie. — Wiadomość zasięgnąć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 54R

Od Kantoru głównego gazety

„NOWOSTI" w St.-Petersburgu.

Prenumerata na „Nowosti" i Ogłoszenia, przyjmuje się w Warszawie wyłącznie w księgarni J. P. Karbaśnikowa, Nowy-Świat Nr 67 i w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26.

Za prenumerowanie w innych miejscach Warszawy Kantor główny nie przyjmuje odpowiedzialności. 1699

MAGAZYN WOLFA GOLDFLAM,

Plac Żelaznej Bramy № 2, przy Ogrodzie Saskim,

poleca na obecny Karnawałowy Sezon w wielkim wyborze i w najmodniejszych kolorach Materjały jedwabne gładkie i fantazyjne, wełniane, Gazy, Tiule, Wstążki, Koronki, Hafty, Galony i t. d., świeżo z Paryża sprowadzone.

Nauka i wychowanie.

Angielka szuka lekcyj, jedną za obiady. Złota 29—14; 5—6. 62r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 57r

Biuro nauczycielskie Markowskiej, Królewska 31, ma do umieszczenia polki wysoko wykształcone z muzyką—niemki, francuzki na lekcje, osoby do towarzystwa, zajęcia się gospodarstwem i t. d. 483

Guwernantki polki, muzykalne, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 224

Języka niemieckiego udzielam. Ulica Próżna № 7, mieszkania 2. 458

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Młoda nauczycielka, muzykalna, paryski akcent, szuka lekcyj i u siebie w rannych godzinach. Oferty w kantorze: „Travail". 408

Młoda konwersatorka języka niemieckiego i francuzkiego życzy lekcyj. Chmielna 5. Wiadomość u szwajcara po prawej stronie od 5—8. 147

Nauczycielka muzyki z wyższym patentem, poszukuje pokoju lub obiadu za lekcje. Oferty zostawić prosi w kantorze Kurjera pod lit. J. Z. 500

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 29827

Prof. de Préchamps, Długa 25. Na wyjazd student chce przygotować chłopczyka za 120 rs. chlubne świadectwa. 367

Paryżanka posiadająca język angielski, poszukuje lekcyj konwersacyj—jednę za obiad. Chmielna 60, m. 2, od 4—6. 30495

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 29910

Poszukuje się dwu panienek do wspólnej nauki w domu prywatnym od 14—16 lat i od 10—11. Mazowiecka 1, mieszk. 4, między 3—7-mą. 281

Student poszukuje lekcyj. Oferty. K. L. Kurjer Warszawski. 8

Student uniwersytetu, nie mający środków do utrzymania, poszukuje korepetycyj za umiarkowane wynagrodzenie. Nowolipie 3, mieszkania 5. 96

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 29962

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym Placu, odbywają się lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza, lekcje rysunków, malowania na materjach, porcelanie, szkle, zwierciadłach, wypalania rysunków na drzewie i skórze, haftów złotem i artystycznych, lekcje kroju sukien systemem francuskim, kroju bielizny, szycia, krawatów, introligatorstwa galanteryjnego, modniarstwa, do którego należy wyrób form do kapeluszy, ubieranie takowych, żaboty, czepeczki, mufki, fryzowanie piór, dżetowe przystroje do głowy i kapeluszy. 34r

Posady i prace.

Bona szwajcarka, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca. Smolna Wysoka № 22, mieszk. 7. 520

Córka inteligentnych rodziców, chcąc pracą swoją utrzymać chorą i starą matkę, prosi szanownych filantropów o pożyczkę na maszynę. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod adresem „Miłosierdzie". 329

Do sklepu żelaznego potrzebny jest uczeń przychodni w wieku do lat 15, dobrej konduity. Marszałkowska 108. 501

Ktoby z panów cukierników życzył sobie subjekta do sklepu z poważną rekomendacją i za kaucją, proszę złożyć oferty w Kurjerze pod lit. P. K. 521

Kuchmistrz! Przyjmuje obstalunki tanio. Świętokrzyska 20, m. 19. 99

Krawcowa zdolna pracuje po domach prywatnych. Śliska 18, m. 22. 487

Kompletnie uzdolnione panny do staników, spódnic i do nauki potrzebne są. Żurawia 23, mieszk. 20. 23

Kucharz, lokaj i młodsza potrzebni, mówiący po russku. Aleja Róż № 1. Bez świadectw z ostatniego miejsca nie zgłaszać się. 74

Młody człowiek, energiczny, żonaty, władający polskim, russkim i niemieckim językami, mogący złożyć 3,000 rs. kaucji, poszukuje zajęcia magazyniera, inkasenta i t. p. tu lub na wyjazd. Oferty pod adresem „3,000" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 71r

Młody człowiek z 4-klasowem wykształceniem poszukuje kilkogodzinnego popołudniowego zajęcia. Oferty proszę składać w Kurjdrze Warsz. pod „Posada". 358

Osoba inteligentna, w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako dame de compagnie w kraju lub na wyjazd, dużo wojażowała. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. B. 13. 332

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje szycia prywatnie. Żurawia № 34, mieszkania 20. 492

Pomocnik jeometry, dobry rysownik, poszukuje miejsca (mam świadectwo). Nowy-Świat № 8, m. 34. 480

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych Twardo. Nowy-Świat 55. 474

Potrzebne są panny zdolne zaraz do szycia trykotów. Ulica Stare-Miasto № 36, mieszkania 8. 518

Potrzebni: ogrodowy i piśmienny karbowy do małego folwarczku oraz lokaj do Warszawy, wszyscy niefamilijni, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Hortensja 2, do odźwiernego. 508

Potrzeba człowieka do sprzedaży węgla, kaucja 100 rs. i rekomendacje. Wiadomość: Leszno 88, mieszk. 6, od 2—4-ej. 405

Paryżanka posiadająca dobrze język niemiecki i mająca dobre rekomendacje, żąda demi-place. Oferty w Kurjerze pod literami A. E. 214

Potrzebne panny i uczennice do fabryki kwiatów. Długa № 25. 28

Rządca domu z kaucją rs. 1,000 potrzebny jest. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 65r

Rubli 30 za wyrobienie posady, młody, inteligentny. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. P. J. P. 468

Sklepowa obeznana z fachem i ekspedycją piekarską poszukuje zajęcia do sklepu przy piekarni. Żurawia № 34, mieszk. 16. 13r

Uczniów potrzeba do litografji Fajansa. 377

Wdowa po urzędniku, średniego wieku, szuka miejsca do zarządu gospodarstwem. Wiadomość. Plac Krasiński 3, mieszkania 2, od 4 do 7-ej po poł. 507

Zdolny ajent, podróżujący po Rosji, poleca się celem zawiązania stosunków handlowych pp. fabrykantom i przemysłowcom. Oferty piśmienne adresować dla U. K. Warecka № 9, mieszkania 15 [illegible]

Zdolny tokarz-ślusarz, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i tutejszych, poszukuje miejsca majstra lub odpowiedniego dla siebie na stałe. Ul. Solna № 16, Jaworski. 509

Kupno i sprzedaż.

Altana na sprzedaż wody sodowej do sprzedania. Apteka S. Grabowskiego, Bielańska 19. 351

Anonsuję do sprzedania za trzecią część wartości lustra, porcelanę, fisharmonję, obrazy, wazony marmurowe i różne drobne rzeczy. Bednarska 21, farbiarnia. 30r

Anons. Suknię ślubną woalową, koronkami ubieraną, przystępnie sprzedam. Wiadomość: Tamka 27, mieszk. 15. 475

Binokle, okulary, lornetki, termometry, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparację. 249

Dorożka do sprzedania. Drewniana № 11, mieszk. № 12. 70r

Dorożka pojedynka, nowa, jest do sprzedania. Leszno № 87, u kowala. 459

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 499

Do sprzedania 2 szafy dębowe ozdobne. Ulica Aleksandrja № 17, m. № 3. 30037

Do sprzedania skrzypce włoskie stare, w zupełnym porządku, z dwoma smykami. Widzieć można codziennie do godz. 12-ej w południe. Hotel Europejski № 171. 355

Do sprzedania tanio fortepian czarny, garnitur mebli czarny mało używany, kredens dębowy, obrazy olejne dobrego pędzla i inne przedmioty. Plac Zamkowy № 103, m. 6. 346

Do sprzedania dwoje skrzypiec koncertowych włoskich, Straduarego i Habrati'ego (Rzymskie 165 lub stare). Aleksandrja 9, m. 1, do godz. 11-ej zrana. 491

Do sprzedania pół garnituru mebli mahoniowych, rypsem krytych, tanio. Aleksandrja 20, m. 15, od godz. 12-ej. 490

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 319

Fortepian za rs. 150. Chłodna № 60, mieszkania 16. 45

Fortepian za rs. 260 do sprzedania. Nowy-Świat 64 w lombardzie. 185

Fortepian mało używany do sprzedania za rs. 270. Ulica Świętokrzyska № 44, stróż wskaże. 90

Fortepian Budynowicza silnej budowy do sprzedania. Senatorska 31, mieszk. 3. 402

Fortepiany mało używane do sprzedania, Hofera 270, Kralla 235. Długa № 25, w lombardzie. 30310

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Garnitur, łóżka, szafy, tualeta, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 495

Jest do sprzedania niewielka amatorska tokarnia mało używana, z niektóremi najwięcej potrzebnemi instrumentami. Nowy-Świat № 14, mieszk. 8. 55r

Kupuję! Fortepiany, pianina, używane zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 134

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 396

Kozeta, cztery krzesła, otomana. Przyjmuję obstalunki, przeróbki, dekoracje. Tanio! Tapicer, Krucza 38. 496

Lancaster atecylia, dobrego boju i roboty, tanio. Marszałkowska 62, m. 6. 328

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 29981

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 427

Potrzebny do gorzelni kocioł parowy żelazny z buljerem, na cztery atmosfery, maszyna parowa leżąca o sile 8 do 10 koni i kadź zacierna chłodząca do 30 korcy kartofli. Aparaty te mogą być używane, byle w dobrym stanie. Oferty przesyłać z oznaczeniem cen stałych do zarządu dóbr Małowiejskich, przez Grójec. 366

Pianino krzyżowe w ramie metalowej, z moderatorem, nowe, do sprzedania. Elektoralna 8, mieszk. 3. 437

Pianino o 7-iu oktawach, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 45, m. 6. 30373

Potrzebna gitara dobrze ograna. Oferty E. Biuro redagowania ogłoszeń, Nowy-Świat № 62. 149

Suknia różowa atłasowa, przybrana morą, zupełnie nowa, do sprzedania za 28 rs. Miodowa № 12, mieszkania 11. 333

Szafy oszklone z szufladami i kontuarem tanio do sprzedania. Dzielna № 27, w sklepie. 131

Tokarnia żelazna z suportem i przyrządami dla panów amatorów, tanio do sprzedania. Leszno 80, stróż wskaże. 489

Tanio a dobre obuwie damskie i dziecinne. Ul. Świętokrzyska № 19, P. Radzicki. 321

Tanio garnitur orzechowy, utrechtem kryty, mało używany i ekran. Leszno № 15, Ługowski. 78

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 30285

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 4r

Z powodu zwinięcia zakładu garnitur orzechowy rs. 70, masiw mahoniowy simlerowski jedwabny 130, mały garniturek 35, szeslongi 17, lustro orzechowe, biurko, stół czarny, lampa błyskawiczna, kozetki, fotele, balzak, stoliki obijane, gzymsy po 40 kop., firanki, taborety. Żurawia 4, tapicer. 103

Interesa handl. i mająt.

Browar w bardzo dobrym punkcie do sprzedania za pół ceny. Wiadomość w Mszczonowie (powiat grodziski) u L. Wertheima. 30425

Do sprzedania warsztat ślusarsko-mechaniczny, egzystujący od lat trzydziestu kilku, za rs. 250. Wiadomość w kiosku, róg Nowo-Miodowej i Krakowskiego. 345

Do sprzedania fabryka kopert, egzystująca od r. 1868. Wiadomość w drukarni i litografji M. Lindenfeld, róg Leszna № 1, Rymarskiej № 7. 371

„Hotel Polski", jedyny w Kutnie, dobrze prosperujący, z zajazdem, do wydzierżawienia za kaucją od lipca. W tymże gmachu istnieje resursa, sala koncertowa, teatr. Wiadomość: Królewska 5, mieszkania 8, między 4-tą a 6-tą. 362

Handel kolonjalny dobrze procentujący do odstąpienia. Freta wprost apteki. 469

Jest do odstąpienia interes korzystny lub współka dla kobiety lub mężczyzny. Kapitał do 3,000 rs. Wiadomość: Królewska № 31, mieszkania 9. 482

Krów 3 z gospodami i całem urządzeniem do sprzedania. Wilcza 61. 130

Magazyn pierwszorzędny do odstąpienia zaraz lub od 1/7 1890 r. na bardzo korzystnych warunkach. Oferty proszę zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod lit. B. 30481

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, Nikodem Nowicki. 93

Magle, gdzie gospody stałe, z powodu wyjazdu sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 513

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 13,000 rs. do kupna domu na pryncypalnej ulicy, z udziałem w zyskach, bez pośrednictwa. Oferty w Kurj. Warsz. pod lit. W. J. G. 454

Potrzeba 11,000 rs. na spłatę 1-go numeru po Towarzystwie na domu w Warszawie. Wiadomość w sklepie W-go Hincza, Plac Zamkowy. 453

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 121

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep kolonjalno-spożywczy, komorne wygodne, tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 334

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 30042

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 32. 63

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu. 31

Skład węgla do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Wronia № 48. 325

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ul. Śliska № 60. 69r

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, przy fabryce, mieszkanie tanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Fabryczna № 5, w Warszawie. 412

Sklep mydlarski do odstąpienia z powodu porozumienia się z familją, cena niska. Żelazna № 31. 456

Sklep wiktuałów od lat 10-iu dobrze prosperujący, z powodu posady jest zaraz do sprzedania. Ulica Przejazd 13, wprost wodociągu. 464

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, mieszk. 9. 465

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 24. 511

Sklepik jest do sprzedania przy ul. Ciepłej № 8, za cenę niską. 514

Z powodu zwinięcia interesu jest do odstąpienia sklep, kontrakt do św. Jana 1890 r. W tym sklepie można kupić urządzenie sklepowe a także wyroby tabaczne. Senatorska № 22. 26r

Z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 3, w bramie, w dystrybucji. 167

Z powodu objęcia posady jest do wydzierżawienia restauracja, wymagana kaucja rs. 500. Wiadomość, ul. Krochmalna № 44, mieszkania 7. 515

Doniesienia osobiste.

Dla „1890" list w Kurjerze. 484

Dla Litwinki list z Kijowa wysłany do kiosku. 505

Jędrzej Poraj. Odpowiedź na list w Warszawie poste-restante. 517

Królewnie 10 list wysłany. Adę proszę o zwrot fotografji.—M. Z. 466

Kawaler lat 30, katolik, z wyższem wykształceniem, dość poważnem stanowiskiem w w świecie, dochodem przeszło 2,000 rocznie. Dla braku czasu i znajomości tą drogą pragnie poznać pannę niestarszą nad lat 24, przystojną, wykształconą, praktycznie i dobrze wychowaną, zacnego i łagodnego charakteru, z dochodem mniej więcej odpowiednim. Posag w gotówce nie jest wymaganym. Ofertę wraz z krótkiem chociażby curiculum-vitae—w kantorze Kurjera pod L. M. D. 501. 434

List dla Mrówki wysłany poste-restante. 506

Oferta dla „№ 1890" w kantorze Kurjera.—„Rozsądna 138". 476

Odpowiedź powtórna dla Szczęśliwej złożona w kantorze. 478

Oferta pod znakiem „1890" w kantorze Kurjera. 477

Oferta dla „Zamiar uczciwy" w kantorze Kurjera. 485

Oferta dla „Handlowiec" w kantorze Kurjera. 486

Panu X. X. 45—40—8 list w kantorze Kurjera. 531

Wdowa lat 30, blondynka, przystojna, łagodnego charakteru, mająca własny interes i kapitalik, poszukuje męża niemłodego, z odpowiedniem utrzymaniem. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Wdowy 30 E.", o czem zawiadomić w Kurjerze. 406

W kantorze Kurjera Wars. dla X. X. 45—40—8. 481

Włocławek. Poste-restante. Odpowiedź Nowińskiego. 510

Złożono listy na poczcie według żądania: dla A. Bianka, dla Janiny Izabelli X., dla „Cela n'engage à rien", dla Florentini, dla Suez № 136, dla Sybilla, Alma. Złożono w kantorze Kurjera: dla „Audaces fortuna juvat", dla Gwiazdy przyszłości, dla Marzycielki № 25, dla Miramare, dla Gwiazdki № 29, dla X. Y. Z. № 27, dla Naiwnej № 25, dla Niedowierzającej, dla Skromnej i niewymagalnej M. P. List do Łomży W. S. wysłano. 479

Z „dwóch sióstr" brunetki prosi o odbiór listu z poczty Egoista. 512

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia każdego czasu w murowanym budynku wozownia i stajnia na cztery konie, skład o 2-ch piętrach z windą i pojedyńcze sutereny. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, mieszkania 5. 194

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z kuchenką, 15 rs. miesięcznie. Bednarska № 26. 33

Dwa pokoje i kuchnia na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 8 stycznia. Tamka 16. 37

Do wynajęcia pokój przy familji z opałem, meblami. Nowy-Świat 57, m. 10. 498

Mieszkanie dla kawalera z usługą, samowarem przy kawalerze, za rs. 5 miesięcznie. Ogrodowa № 5, mieszkania 16. 493

Mieszkania poszukuje się zaraz, lub też od 1 kwietnia, o ile możności w centrum miasta, z 4 pokojów, kuchni i wygodami, parterowe mieszkania wykluczone. Oferty z ceną pod lit. V. B. № 9. w kantorze Kur. Warsz. 265

Od 1-go kwietnia potrzebne mieszkanie od frontu, składające się z 3 mniejszych lub 2 większych pokojów, z przedpokojem i kuchnią. W środku miasta, dla pojedyńczej osoby, kwartalna płata naprzód. Oferty pod lit. R. P. S. przyjmuje kantor Kurjera. 308

Pokój umeblowany z usługą, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 66, stróż wskaże. Wiadomość od 5-ej do 7-ej. 344

Pomieszczenie dla panien, lub uczniów szkół prywatnych, z całodziennem utrzymaniem. Miejscowość wyjątkowo zdrowa. Ul. Oboźna 5, mieszkania 2. 375

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia zaraz, przy ulicy Aleksandrja № 20, mieszkania 1, z meblami lub bez, na dole, od frontu, wprost szpitala Dziecinnego. 376

Potrzebuje kobieta taniego pokoiku osobnego lub wspólnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Lokum." 519

Potrzebna wozownia z dobrym podjazdem na skład, oraz tamże trzy pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, na parterze, w całości lub jeden pokój oddzielnie, na kantor, na dole, w okolicach Nowego-Światu, Królewskiej, Krakowskiego i Miodowej. Oferty w Kurjerze pod „Skład." 516

Smolna 12. Do wynajęcia od 1 lutego 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. 62

Stancja dla uczennicy instytutu muzycznego, z fortepianem i korepetycją. Senatorska 31, mieszkania 3. 403

Sklep do wynajęcia od 8 stycznia. Nowy-Świat № 12. 129

Sklep z pokojem potrzebny zaraz, lub od kwietnia, przy ulicach: Wierzbowej, Niecałej, Trębackiej, Marszałkowskiej. Oferty: „Sklep" kantor Kurjera Warsz. 467

Trzy pokoje umeblowane, fortepian obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 359

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 430

Adres. Najtańszego zakładu pogrzebowego i fabryki trumien W. Świejkowskiego, Senatorska № 32, w miejscu gdzie niegdyś miał podobny zakład Z. Fijałkowski. 240

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 494

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 497

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość w wspólnym pokoju rs. 6, zupełnie w osobnym do umowy. Złota 4, partor. 9r

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, wychodzi raz tygodniowo, z dwutygodniowym bezpłatnym dodatkiem nutowym. W tekście daje treść wielkich illustracyj z drzeworytami, w dodatkach nut za 20 rubli. Kosztuje zaś tylko rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 10 i rs. $2^1/_2$. Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie wielkie premja do wyboru: 1) Encyklopedję trzynasto-tomową Orgelbranda za zwotem 75 kop., za broszurowanie całego dzieła; 2) Nuty za 3 ruble objęte którymkolwiek katalogiem; 3) Cztery partytury fortepianowe (Don Juan, Napój miłosny, Hugonoci, Cyrulik sewilski); 4) Album tańców na karnawał 1890, ułożone przez L. Lewandowskiego. Na porto premjów przesyłać należy: Nr 1 rs. 2 kop 15, NNr 2 i 3 rs 1 kop. 20, Nr 4—kop. 75. Redakcja: Senatorska 26. 3544r

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 356

Maluję modne szlaki do balowych sukien od 15 rs. Piękna, róg Marszałkowskiej № 42, m. 62. Keller. 22

Najtaniej karety do wynajęcia. Chmielna 9. Belle-vue. 27189

Na nadchodzący karnawał poleca się łaskawym względom W. i JW. państwa kuchmistrz znany z sumienności, przyjmuje wszelkie obstalunki po najniższych cenach. Adres. Długa № 18. — Aleksander Gerlach. 30419

Pończochy, skarpetki mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 30490

Pracownia malarsko-rysownicza Br. Poświkowej przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie sztuki stosowanej Rysunki do haftu na materjałach, wzory na gobeliny. Zastać można od 3 do 5-ej. Żurawia 21. 157

Smaczne obiady gospodarskie po kop. 25. Ul. Chmielna 66, mieszk. 11, na dole. 87

Stanisław Krautstofel znany ociemniały muzyk wieczorowy, zawiadamia szanowną publiczność, iż mieszkanie swoje z ulicy Kanonja przeniosł na ulicę Wiejską № 14, m. 4. Pozostając z szacunkiem polecam się i nadal względom i pamięci Szanownej P. T. Publiczności. 360

Uczę robót deskowych. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 2-ej do 4-ej. 30319

Wyżeł, ponter czarny, podpalany, duży, wabi się „Brav" zaginął. Odprowadzić proszę: Erywańska 8, mieszkania 1, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 526

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Декабря (7 Января) 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)